

DOMINIK ZAMIATAŁA CMF

**DUSZPASTERSTWO POLONIJE
W POLITYCE WŁADZ WYZNANIOWYCH PRL
WOBEC POLONII W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH**

Na początku lat siedemdziesiątych, jak podawały ówczesne dane szacunkowe, poza granicami kraju mieszkało blisko 10 milionów Polaków. Polonię stanowiło kilka grup. Obok starej emigracji zarobkowej mieszkającej przeważnie we Francji, USA, Anglii, Brazylii, żyła emigracja wojenna i powojenna. Emigranci byli porzucani po całym świecie. W krajach europejskich osiedliło się około milion rodaków.

Wielu emigrantów mimo wieloletniej rozłąki, zachowało swoją polską narodowość. To, co ich łączyło z krajem, to było nie tylko pochodzenie, historia czy kultura, ale przede wszystkim religia – wyznanie rzymskokatolickie, które tak wrosło w dzieje narodu, że polskość identyfikowano mimowolnie z katolicyzmem. Polacy na emigracji w większości przyznawali się do katolicyzmu. Ten związek był tak silny, że na obczyźnie polskość zanikała najszybciej tam, gdzie nie istniało polskie duszpasterstwo¹. Stara emigracja, która częściowo uległa wynarodowieniu, poznawała język i kulturę ojczystą dzięki pracy polskiego duchowieństwa katolickiego. Dlatego podtrzymanie wiary i polskości wśród emigrantów biskupi w Polsce uważali za ważną kwestię działalności duszpasterskiej Kościoła. Byli świadomi, że zanik przy-

KS. DR DOMINIK ZAMIATAŁA – adiunkt Instytutu Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹ Archiwum Akt Nowych (dalej cyt.: AAN), Urząd do Spraw Wyznań (dalej cyt.: UdSW), sygn. 133/152, Polonia zagraniczna, k. 139.

należności do religii katolickiej spowoduje prędzej czy później utratę więzi z Polską, a placówki duszpasterskie, które straciły łączność z polskością, po jakimś czasie odpadną również od Kościoła. Dlatego episkopat przeciwdziałał likwidacji lub ograniczaniu polskiego duszpasterstwa przez niektóre zagraniczne episkopaty. W Stanach Zjednoczonych, Francji, Argentynie i RFN tamtejsi biskupi nie byli zainteresowani utrzymaniem odrębności etnicznej Polonii i duszpasterstwa polonijnego. Ich działania zmierzały do pełnej integracji lokalnych mniejszości narodowych przez likwidację parafii polonijnych. Najwięcej parafii polskich zlikwidowano w USA.

W krajach, gdzie znajdowały się większe skupiska polskiej emigracji, działały Polskie Misje Katolickie (PMK) z zadaniem lepszego kierowania duszpasterstwem polonijnym². Zabiegały one u miejscowych biskupów o utrzymanie odrębności podległego im duszpasterstwa i przydzielanie polskich księży do polskich ośrodków polonijnych. Podlegały im wszystkie placówki kościelne, zarówno diecezjalne, jak i zakonne. Duszpasterskie placówki polonijne były podwójnie uzależnione. Podlegały PMK i miejscowemu ordynariuszowi. W wypadku zakonników występowała jeszcze zależność jurysdykcyjna od swoich krajowych władz zakonnych. Na czele PMK stali rektorzy mianowani przez prymasa Stefana Wyszyńskiego za pośrednictwem bpa Władysława Rubina, odpowiedzialnego za duszpasterstwo polonijne, w uzgodnieniu z lokalnym episkopatem. PMK działały w Danii, Francji, RFN, Anglii, Beneluksie, Szkocji, Tanzanii, Australii, Argentynie, Brazylii, Chile. Do Polski Ludowej odnosili się nieprzychylnie, ponieważ ich rektorami byli duchowni na ogół wrogo nastawieni do PRL. Niezależność polskiego duszpasterstwa gwarantowały umowy zawierane przez polski episkopat z tamtejszymi władzami kościelnymi. W krajach o mniejszej liczbie Polaków ustanowiono „duszpasterzy dla Polaków”. Z ramienia Episkopatu Polskiego nadzór nad duszpasterstwem polonijnym pełniła Komisja Duszpasterska Emigracji Polskiej³.

Kościół oddziaływał na Polonię przez bezpośredni kontakt duszpasterski, środki masowego przekazu, imprezy kulturalno-oświatowe, zakładanie organizacji przykościelnych. Wydawał blisko 20 czasopism religijnych. Prowadził cykliczne audycje w rozgłośniach radiowych w USA. Działo tam 8 wydawnictw. W Hiszpanii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii PMK wydawały biuletyny informacyjne. W ramach duszpasterstwa polonijnego prowadzono 5 szkół

² J. Ż a r y n, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 34-49.

³ AAN, UdSW, sygn. 133/159, Notatka dotycząca działalności duszpasterskiej księży z PRL wśród Polonii i na misjach, k. 98.

średnich i zawodowych, a także przedszkola, internaty, szkółki sobotnie i domy opieki dla osób starszych. W różnego rodzaju szkołkach sobotnich, organizacjach parafialnych prowadzonych przez polskie duchowieństwo i siostry zakonne ogniskowało się życie środowisk polonijnych. Poprzez prowadzenie tych placówek Kościoł zyskał szeroki zasięg oddziaływania. Duchowieństwo polskie docierało do wszystkich środowisk polskiej emigracji. Oprócz języka polskiego uczyło ich polskiej historii, kultury, tradycji. Popierało i organizowało spotkania celem podtrzymywania kontaktów rodzinnych i towarzyskich między Polakami. Taka działalność sprawiała, że księża cieszyli się w środowiskach polonijnych dużym autorytetem. Duchowieństwo polonijne angażowało się również w działalność polonijnych organizacji oświatowych, samopomocowych czy społeczno-politycznych. Zajmowało w nich różne stanowiska. Duchowni starali się na bieżąco przedstawiać Polakom na obczyźnie obraz polskiej rzeczywistości. Angażowali się czynnie w organizowanie obchodów rocznic narodowych, np. ojciec Michał Zembrzuski (paulin) z Amerykańskiej Częstochowy był członkiem komitetu organizacyjnego obchodów Roku Kopernikańskiego w 1973 r. przygotowywanego przez Polonię amerykańską. Zasadniczym celem uroczystości było rozpropagowanie postaci Kopernika nie tylko wśród Polonii, ale także wśród społeczeństwa amerykańskiego. W tych przedsięwzięciach pomagała ambasada PRL w USA⁴.

Przez długi czas powojenny duchowieństwo polonijne rekrutowało się głównie z Polaków urodzonych poza granicami kraju oraz z księży, którzy opuścili kraj w czasie wojny lub po jej zakończeniu. Na początku lat siedemdziesiątych duszpasterstwem polonijnym zajmowało się 2400 księży. Spośród nich 60% stanowili księża zakonni z 17 zgromadzeń męskich (m.in. chrystusowcy, pallotyni, salezjanie, franciszkanie, oblaci, zmartwychwstańcy, jezuici). Dla Polonii pracowały także siostry zakonne z 11 zgromadzeń żeńskich (najwięcej – felicjanek, zmartwychwstanek i sercanek). Obsługiwali 900 parafii, z tego 500 w USA, 72 – w Wielkiej Brytanii, 65 – Francji, 68 – Brazylii⁵.

Władze komunistyczne PRL dopiero w latach sześćdziesiątych zdały sobie sprawę z oddziaływania duszpasterstwa polonijnego na emigrację i podtrzymanie polskości. Gdy środowiska emigracyjne zaczęły coraz bardziej ulegać naturalnym procesom wynaradawiania, wielu działaczy polonijnych, chcąc temu zapobiec, starało się ściągać z kraju polskich księży. To zaś zaczęło odpowiadać polskim władzom, które zaczęły dostrzegać w ich działalności nie

⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/171, Informacja ks. M. M. Zembrzuskiego o planach i zamierzeniach ogólnoamerykańskiego komitetu kopernikańskiego, k. 42-50.

⁵ AAN, UdSW, sygn. 133/22, Informacja o duszpasterstwie polonijnym, k. 44.

tylko środek do powstrzymania procesu wynaradawiania Polonii, lecz także sposób na kształtowanie jej pozytywnego stosunku do kraju. Również w powstającym kryzysie powołań kapłańskich w środowiskach polonijnych i konieczności posiłkowania się księżmi z kraju, władze dostrzegły dla siebie możliwość oddziaływania na środowiska polonijne. W schyłkowym okresie rządów W. Gomułki uświadomiły sobie ostatecznie, jak ważną rolę odgrywa duszpasterstwo w życiu środowisk emigracyjnych w podtrzymaniu polskości – języka i polskich tradycji. Dlatego w polityce wobec Polonii zaczęły od początku lat siedemdziesiątych szerzej uwzględniać pozycję i rolę duszpasterza polonijnego, próbując wykorzystać go do własnych celów politycznych. W związku z tym władze zmieniły dotychczasową politykę dotyczącą wyjazdów polskiego duchowieństwa za granicę i pozwoliły na zorganizowane wyjazdy polskich księży do pracy wśród polskiej emigracji. Pierwszy taki wyjazd nastąpił dopiero w 1963 r. Wcześniej były to tylko wyjazdy jednostkowe. Wynikało to z obawy ówczesnych władz komunistycznych przed negatywnym, antypeerelowskim oddziaływaniem księży na emigrację oraz przed uatrakcyjnieniem zakonów z powodu możliwości pracy za granicą. Komuniści w tym czasie nie wypracowali jeszcze planu wykorzystania działalności duszpasterskiej pośród emigracji dla podtrzymania więzi z krajem⁶. Świadczy o tym stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL. W latach sześćdziesiątych nie doceniało ono roli księdza wśród Polonii. Widziało go jedynie w roli galicyjskiego pachciarza, handlującego jajami i mlekiem oraz sprzedającego różańce⁷.

22 czerwca 1971 r. Biuro Polityczne KC PZPR nakazało powołać zespół do opracowania projektu planu pracy nad Polonią w krajach kapitalistycznych na najbliższe lata. Zdecydowało o wysyłaniu z Polski księży do środowisk polonijnych oraz o oddziaływaniu politycznym na tych księży celem wyrobienia wśród nich lojalnej postawy wobec PRL⁸. Komuniści utrzymywali, że przywiązanie znacznej części Polonii do wiary będzie trwałe, dlatego ich zdaniem „odpowiednio wyważona polityka wyznaniowa jest nieodłączna od efektywnego oddziaływania na Polonię”⁹.

Uwzględniając potrzeby religijne Polonii, starali się realizować swoje cele polityczne. Władze komunistyczne opracowały w 1972 r. międzyresortowy

⁶ Tamże, k. 50.

⁷ Tamże, k. 41.

⁸ AAN, UdSW, sygn. 133/22, Pismo wiceprezesa Rady Ministrów Wincentego Kraśki do A. Skarżyńskiego, kierownika UdSW, z dnia 31 lipca 1971 r., k. 56.

⁹ AAN, UdSW, sygn. 133/22, Informacja o duszpasterstwie, k. 43.

Plan pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych¹⁰. Zawarte w nim wytyczne określiły kierunki pracy organów władzy państwowej na najbliższe lata. W ich wyniku Urząd do Spraw Wyznań (UdSW) podejmował stałe działania, by duszpasterstwo polonijne zasilać księżmi i siostrami zakonnymi z kraju. Starał się też wpływać na lojalną postawę duchowieństwa wyjeżdżającego do pracy za granicę. Wyniki realizacji tych zadań były przedstawiane przez UdSW na zebraniach Międzyresortowej Komisji do Spraw Polonii Zagranicznej w roku 1973 i 1977.

Komunistyczny długoterminowy plan pracy nad Polonią zakładał akceptację przez środowiska polonijne rzeczywistości społeczno-politycznej PRL. Szczególnie zależało im, by środowiska polonijne kontestujące PRL nawiązały kontakt z krajem. Cel, jaki przyświecał władzom komunistycznym w stosunku do Polaków mieszkających poza granicami kraju, ujawnił Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński 16 lipca 1974 r. w Krakowie na spotkaniu z polonijnymi działaczami kultury i nauki. Apelowwał, by Polacy w krajach, w których żyją, popierali interesy Polski Ludowej¹¹. Przywódcy PZPR wielokrotnie postulowali wykorzystanie Polonii jako popularyzatora i orędownika Polski Ludowej i dążyli do pozyskania jej życzliwości dla PRL¹². Dla lepszego działania na polu Polonii powołano Międzyresortową Komisję do Spraw Polonii Zagranicznej¹³. W jej posiedzeniach brał udział członek Wydziału Administracyjnego KC PZPR. UdSW dla lepszej współpracy z innymi organami władzy państwowej, zainteresowanymi działalnością duchowieństwa polonijnego, opracował w 1974 r. zasady wymiany informacji i współpracy. Nawiązał ścisłą współpracę z polskimi placówkami dyplomatycznymi w kwestii zarówno wymiany informacji o problemach duszpasterstwa polonijnego, jak i o księżach tam pracujących. W tej sprawie w 1972 r. odbyło się kilka spotkań w Departamencie Konsularnym MSZ. W ich wyniku zobowiązano się informować nowo mianowanych szefów placówek dyplomatycznych o aktualnych problemach duszpasterskich Polonii i postawach działających tam duszpasterzy. Takie informacje przekazano między innymi konsulom w Brazylii, Kanadzie i USA¹⁴. Ułatwiało to UdSW lepiej poznać postawy i tendencje

¹⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/152, Informacja o stanie realizacji zadań Urzędu do Spraw Wyznań, wynikających z międzyresortowego Planu pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych, k. 87.

¹¹ AAN, UdSW, sygn. 133/152, Polonia zagraniczna, k. 141.

¹² Tamże, k. 140.

¹³ AAN, UdSW, sygn. 133/173, Protokół ustaleń z posiedzenia Międzyresortowej Komisji ds. Polonii Zagranicznej w dniu 28 lutego 1973 r., k. 104-106.

¹⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/152, Informacja o stanie realizacji zadań, k. 90.

występujące wśród polskich duchownych pracujących za granicą, zwłaszcza opinie na temat ich postawy politycznej. W tym też roku UdSW wysunął projekt utworzenia we Włoszech i USA – krajach, gdzie było najwięcej polskich księży – stanowiska do spraw duszpasterstwa polonijnego przy polskich placówkach dyplomatycznych w Waszyngtonie i Rzymie¹⁵. Projekt ten nie doczekał się jednak realizacji.

Wiedząc, że księża na bieżąco informują rodaków na obczyźnie o sytuacji w kraju, władze PRL również to chciały wykorzystać dla swoich celów, podejmując z nimi współpracę. Placówki dyplomatyczne PRL za granicą otrzymały dyrektywę nawiązania stałych kontaktów z księżmi polonijnymi i udzielania im wszechstronnej pomocy, jak np. ułatwienia paszportowo-dewizowe. Takie ułatwienia mieli również księża znani z negatywnej postawy wobec PRL. Placówki zagraniczne udzielały wsparcia różnego rodzaju, np. nieodpłatnie zaopatrywały księży polonijnych w informatory o kraju, literaturę religijną oraz dewocjonaalia. To spowodowało, że wielu z nich sobie zjednano, a w ramach wdzięczności popierali oni działania tych placówek wśród środowisk polonijnych. Przykładem dobrej współpracy z duchowieństwem polonijnym w omawianym okresie były placówki konsularne we Francji i Austrii. Częste kontakty istniały między Konsulatem Generalnym w Lille a duszpasterzami pracującymi w tym rejonie. Były one jednak negatywnie oceniane przez niepodległościowe ośrodki emigracyjne i kontestowane.

Zjednywaniu środowisk polonijnych dla PRL miały służyć organizowane w latach siedemdziesiątych, przez władze wyznaniowe w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, ZBOWiD-em oraz Głównym Zarządem Politycznym Ludowego Wojska Polskiego, wyjazdy kapelanów wojskowych głównie do Holandii, Anglii i Francji. Spotykali się tam z weteranami i kapelanami Polskich Sił na Zachodzie oraz polonusami. W latach 1974-1977 kapelani LWP 26 razy udali się z wizytą do środowisk polonijnych w Anglii, Francji i Holandii. Brali udział w uroczystych obchodach rocznic bitew dywizji gen. Maczka (Cean, Chambois, Langanerie). Odwiedzali polskie parafie i prowadzili rozmowy z przedstawicielami zgromadzeń zakonnych: pallotynów w Paryżu czy oblatów w Lens. Ich wizyta w Anglii napotkała się z przeciwdziałaniem ze strony niektórych środowisk emigracyjnych¹⁶. Z inicjatywy UdSW Generalny Dziekanat Wojska Polskiego nawiązał kontakty z byłymi kapelanami wojskowymi i środowiskami kombatanckimi za granicą. Za każ-

¹⁵ AAN, UdSW, sygn. 133/172, Sprawozdanie z realizacji Planu pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych, k. 69.

¹⁶ AAN, UdSW, sygn. 133/22, Duszpasterstwo Polonijne, k. 82.

dym razem przedstawiciel UdSW przed wyjazdem kapelanów przeprowadzał z nimi odpowiednią rozmowę, podczas której przekazywał księżom informatory o kraju, literaturę religijną oraz dewocjonalia. Zdaniem władz komunistycznych ich wyjazdy przyniosły zamierzony efekt i znacząco wpłynęły na nadanie prokrajowego charakteru polonijnym uroczystościom kombatanckim na Zachodzie, zwłaszcza na terenie Francji.

Władze komunistyczne dla uzyskania przychylności Polonii angażowały także działające w Polsce Stowarzyszenie PAX i Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne (ChSS) oraz ich bazę wydawniczą i gospodarczą. Dla potrzeb duszpasterskich wśród Polonii ułatwiano eksport dewocjonalii produkowanych przez przedsiębiorstwa „Ars Christiana” i „Veritas”. ChSS wydawał pismo „Hejnal Mariacki”, przeznaczone dla środowisk polonijnych i księży celem ich zjednywania dla Polski Ludowej. Na polecenie władz komunistycznych, by zwiększyć jego poczytność, został przeprofilowany, unowocześniony i uatrakcyjniony. Starania o zwiększenie kolporterów i czytelników zaowocowały powstaniem nowych 20 punktów sprzedaży w kilku krajach (Kanada, Australia, Brazylia, Belgia, RFN, USA). Czasopismo było wydawane w nakładzie 5 tys. egz., z tego na 3841 egz. wysyłanych za granicę, 3361 egz. wysyłano bezpłatnie. Niektóre polonijne pisma przedrukowywały teksty zawarte w „Hejnale Mariackim” na swoich łamach, np. „Głos Kobiet”, czasopismo polonijnej organizacji kobiecej w USA¹⁷. ChSS za namową UdSW zorganizowało w 1974 r. w USA i Kanadzie wystawę pt. „Budownictwo kościelne i sztuka sakralna w PRL”. Pokazywała efekt budowy i odbudowy kościołów w Polsce po II wojnie¹⁸. PAX wysyłał regularnie odbiorcom polonijnym 500 egz. „Życia Katolickiego w Polsce”. Stowarzyszenia podejmowały także różnego rodzaju inicjatywy kulturalne, oświatowe, turystyczne, wydawnicze, aby podtrzymać więzi emigracji z krajem.

W latach siedemdziesiątych UdSW podjął ściślejszą współpracę z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”¹⁹. Nieoficjalnym, ale istotnym zadaniem tego Towarzystwa było propagowanie wśród Polonii zdobywczy, osiągnięć ustroju socjalistycznego Polski Ludowej i jego wyższości nad innymi ustrojami. W jednym z dokumentów UdSW z lipca 1974 r. czytamy: „Celem Towarzystwa Łączności jest [...] pozyskanie członków Polonii zagranicznej dla ustroju komunistycznego i pozyskanie ich jako propagatorów

¹⁷ AAN, UdSW, sygn. 133/152, Informacja o stanie realizacji zadań, k. 93.

¹⁸ AAN, UdSW, sygn. 133/22, Duszpasterstwo Polonijne, k. 82.

¹⁹ S. C e n c k i e w i c z, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 5-52.

i obrońców ustroju komunistycznego w Polsce”²⁰. Towarzystwo „Polonia” łączyło pogłębianie świadomości narodowej Polonii z działaniami służącymi akceptacji wśród emigracji polskiej ideologii komunistycznej. Działalność swoją ograniczyło jedynie do polonusów mieszkających w krajach kapitalistycznych. Nie zajmowało się rodakami zamieszkującymi kraje socjalistyczne, jak ZSRR, Czechosłowacja, Węgry. Towarzystwo próbowało wykorzystać Polonię jako orędownika interesów PRL w świecie. Władze wyznaniowe przy współpracy Towarzystwa „Polonia” organizowały w kraju spotkania z duchowieństwem polonijnym oraz działaczami polonijnymi.

Dla duchowieństwa i sióstr zakonnych wyjeżdżających do pracy wśród Polonii i na misje UdSW przy współpracy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych każdego roku (w maju) organizował kilkudniowe seminarium. Seminaria miały za zadanie poinformowanie uczestników o przemianach społecznych, osiągnięciach kulturalnych, aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, o stanie stosunków międzynarodowych, polityce zagranicznej PRL i aktualnym stanie kontaktów Polonii z krajem. Służyły one także przedstawieniu inicjatyw władz wobec Polonii oraz wywarciu wrażenia na uczestnikach o życzliwym zainteresowaniu władz ich pracą za granicą. Wykłady na seminarium prowadzili m.in. podsekretarze stanu z MSZ. W ich trakcie przedstawiciele władzy przeprowadzali bezpośrednie indywidualne lub grupowe rozmowy z kandydatami na wyjazd oraz ich selekcję. W wyniku tych rozmów kandydaci na wyjazd zapewniali władze o swoim pozytywnym stosunku do PRL i zobowiązywali się do takiej postawy za granicą. Jak ważną rolę pełniły te seminaria w polityce władz, świadczy fakt, że informacje o przebiegu seminarium przedkładano członkom biura politycznego, m.in. wicepremierowi Józefowi Tejchmnie i ministrowi Stefanowi Olszowskiemu²¹. Uczestnicy seminariów oceniali je pozytywnie. Niemniej były one kilkakrotnie atakowane przez Radio Wolna Europa, paryską „Kulturę” i czasopisma kościelne. Paryska „Kultura” proponowała nawet, by zorganizować dla tych księży kontrszkolenia na Zachodzie. Od 1976 r. UdSW dodatkowo co roku, w okresie letnim w pałacu wilanowskim, organizował jednodniowe spotkania z przyjeżdżającymi do kraju na urlop księżmi i siostrami zakonnymi pracującymi wśród Polonii i na misjach. W tych spotkaniach brali udział także przedstawiciele episkopatu, Towarzystwa „Polonia” i MSZ.

²⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/152, Polonia zagraniczna, k. 139.

²¹ AAN, UdSW, sygn. 133/173, Informacja o aktualnym stanie realizacji zadań Urzędu do Spraw Wyznań wynikających z rządowego Planu Pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych (dane na dzień 1 października 1973 r.), k. 45.

Na rzecz Polonii działały uczelnie – Katolicki Uniwersytet Lubelski i Akademia Teologii Katolickiej. KUL organizował dla przedstawicieli Polonii naukę języka polskiego, kursy kultury polskiej. Wydawał też różne publikacje skierowane do Polonii, między innymi podręcznik języka polskiego dla Polonii. W 1973 r. w miesiącach wakacyjnych zorganizowano na KUL-u kurs języka i kultury polskiej dla studentów polonijnych. Zadaniem podjętym przez komunistyczne władze UdSW w pracy nad Polonią było poparcie inicjatywy założenia przy tej uczelni Ośrodka Studium nad Duszpasterstwem Polonijnym²².

Rządowy plan pracy z Polonią spowodował także efektywniejsze i częstsze kontakty władz zakonnych z kraju ze swoimi podwładnymi pracującymi wśród Polonii. UdSW zapewniał łączność pomiędzy władzami zakonnymi w kraju a placówkami zakonnymi i duszpasterskimi działającymi wśród emigracji. Ułatwiał, a nawet inspirował wyjazdy zagraniczne przełożonych zakonnych na wizytacje podległych im placówek duszpasterskich. Wyjazdy te służyły przede wszystkim zneutralizowaniu placówek duszpasterskich, które działały jawnie przeciwko PRL. Każdorazowy taki wyjazd prowincjała zakonnego był poprzedzony rozmowami w UdSW. W połowie lat siedemdziesiątych przyjęto jako stałą zasadę przeprowadzanie rozmów z prowincjałami przed i po wizytacjach placówek zagranicznych, by uzyskać informacje na temat sytuacji ośrodków polonijnych. Każdego roku za poparciem UdSW wyjeżdżało na wizytację podległych placówek duszpasterskich kilkunastu prowincjałów zakonnych. W 1972 r. takie wyjazdy do Kanady, USA, Brazylii, Argentyny, Francji, RFN zrealizowali przełożeni chrystusowców, dominikanów, karmelitów bosych, salezjanów, jezuitów, redemptorystów, loretanek, prezentek, franciszek misjonarek Maryi²³. Pozwolenie władz komunistycznych na częste wizytacje przełożonych zakonnych z Polski podległych sobie zakonników wpłynęło na złagodzenie ich wystąpień antyreżimowych oraz zmianę postawy wobec Polski Ludowej. W wyniku rozmów z prowincjałami, część z nich w czasie pobytu za granicą nawiązywała kontakty z polskimi placówkami dyplomatycznymi. Jako przykład podawano lojalną postawę ks. Tadeusza Gocłowskiego, wizytatora Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo w czasie wizytacji w Brazylii w listopadzie 1979 r.²⁴ UdSW w tych latach

²² UdSW chciał, aby ten ośrodek współpracował z Towarzystwem Łączności z Polonią. Część kadry naukowej KUL chciała, by ten ośrodek zajmował się ogólnymi badaniami nad Polonią, a nie tylko duszpasterstwem. Władze wyznaniowe się jednak na to nie zgodziły. AAN, UdSW, sygn. 133/152, Informacja o stanie realizacji zadań, k. 94.

²³ Tamże, k. 88.

²⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/64, Sprawozdanie z wykonania planu pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych w zakresie wyznaniowym w latach 1972-1982, k. 70.

przeprowadzał także rozmowy z przełożonymi zakonów na temat wrogiej działalności wobec Polski Ludowej niektórych księży. Oddziałyując na zakony i zgromadzenia zakonne, władze dążyły do ukształtowania w nich postawy lojalności wobec PRL.

Księża przybyli z kraju do pracy wśród emigracji – w opinii komunistów – na ogół wykazywali lojalną postawę wobec PRL i wpływali na zmianę postawy księży znanych z wrogiej postawy do ludowej ojczyzny. Utrzymywali kontakt i uczestniczyli w organizowanych imprezach przez polskie placówki dyplomatyczne oraz unikali uczestnictwa w spotkaniach organizowanych przez wrogię Polsce Ludowej środowiska emigracyjne. Dlatego władze PRL starały się, by ci księża byli kierowani do tych rejonów, które miały dla władz istotne znaczenie polityczne. Pozwalali księżom z Polski na krótkie wyjazdy do Polonii celem przeprowadzenia misji czy rekolekcji, wychodząc z założenia, że krótki pobyt księdza za granicą bardziej determinuje jego pozytywną postawę wobec władz państwowych. UdSW utrzymywał stały kontakt z duchowieństwem i siostrami zakonnymi pracującymi wśród polskich emigrantów.

Władze polskie zaopatrywały duchowieństwo polonijne w wydawnictwa religijne i dewocjonaalia, np. księgi mszalne i dewocjonaalia wysłano Polonii w Adampolu w Turcji. Razem z tymi wysyłkami przesyłały materiały informacyjno-propagandowe o PRL, by duszpasterze przedstawiali je swoim wiernym. W połowie dekady Gierka, ze względu na narastające potrzeby, usprawniono i zwiększono eksport z Polski dewocjonaaliów i wydawnictw religijnych.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych księża polscy częściej niż poprzednio korzystali z pomocy polskich władz. Jednakże jeszcze nie w takim zakresie, jak chciałyby tego władze państwowe. Zezwoliły – po wcześniejszych licznych rozmowach z wydawnictwami kościelnymi – na wydawanie w kraju książek religijnych przeznaczonych głównie dla Polaków na emigracji. Władze wyznaniowe wywierały naciski na niektóre wydawnictwa kościelne, by nawiązały współpracę z ośrodkami polonijnymi, np. Zakładem Naukowym w Orchard Lake w USA²⁵. Poprzez duszpasterstwo polonijne starały się zainteresować Polonię krajowymi wydawnictwami religijnymi. Stworzyły możliwość wydania w kraju książek duchowieństwa polonijnego. Mobilizowały krajowe wydawnictwa zakonne do wysyłania większej liczby książek religijnych duszpasterzom polonijnym. Książki, dewocjonaalia, albumy i materiały informacyjne przesłano m.in. do USA, Brazylii, Turcji, Argentyny, Austrii.

²⁵ AAN, UdSW, sygn. 133/21, Informacja o współpracy z duchowieństwem polonijnym i przedsięwzięciach władz państwowych w celu jej zintensyfikowania, k. 82.

W latach 1973-1979 samo wydawnictwo Pallotinum wysłało za granicę dwadzieścia tytułów o łącznym nakładzie 35 tys. książek. Swoje publikacje wysyłały również: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy (935 egz. z 34 tytułów), wydawnictwo sióstr loretanek (200 egz.) i wydawnictwo karmelitów (kilkadziesiąt egz.)²⁶. Nakłaniano krajowe wydawnictwa kościelne do propagowania polskiej książki religijnej wśród polskiej emigracji.

Oddziaływanie i współpraca z duchowieństwem polonijnym wyrażała się także w zachęcaniu ich do udziału w uroczystościach organizowanych przez placówki dyplomatyczne PRL i organizacje prokrajowe za granicą. Część duchowieństwa brała w nich udział. Na przykład zmartwychwstańcy wzięli udział w imprezach zorganizowanych przez proreżimową organizację polonijną „Strzecha” w Austrii. Niektórzy duchowni polonijni, jak np. redemptorysta Jan Szymaszek (Dania) i Henryk Repka (Belgia) – rektorzy PMK, odmawiali udziału i sprawowania Eucharystii w uroczystościach organizowanych przez prokrajowe organizacje polonijne. Księża angażowali się w organizowanie zbiórek pieniędzy na budowę Centrum Zdrowia Dziecka czy odbudowę zamku królewskiego w Warszawie. Zbiórka pieniędzy na Centrum Zdrowia Dziecka została zapoczątkowana za namową Konsulatu Generalnego PRL w Londynie w parafii marianów w Ealingu²⁷. Franciszkanin Jan Długosz, pracujący wśród Polonii w USA, przekazał dla zamku królewskiego dar w postaci kilkunastu starodruków, m.in. komentarze do Biblii wydrukowane w 1476 r. w oficynie Gutenberga²⁸. Przykładem współpracy był udział zespołów przyparafialnych w organizowanym w Polsce Festiwalu Polonijnych Zespołów Artystycznych. Władze PRL zachęcały księży polonijnych do odwiedzania kraju. Pobyt takich księży w ojczyźnie miał przyczynić się do zmiany ich zapatrywania na kraj. Zwalniano czasami księży polonijnych z obowiązku zakupywania bonów dewizowych. Udzielano im ulgowych biletów na podróż polskimi statkami czy samolotami²⁹. Otwarta i elastyczna polityka władz wobec duszpasterstwa polonijnego zjednywała jej przychylność części duchowieństwa w kraju dla polityki wyznaniowej. Władze też ułatwiały działania duszpasterstwa polonijnego zmierzające do podtrzymania odrębności kulturowo-etnicznej i związku emigracji z Polską³⁰. Organizowane wycieczki duchowieństwa i młodzieży polo-

²⁶ AAN, UdSW, sygn. 133/64, Sprawozdanie z wykonania planu, k. 73.

²⁷ Tamże, k. 71.

²⁸ AAN, UdSW, sygn. 133/21, Informacja o współpracy z duchowieństwem, k. 83.

²⁹ Tamże, k. 79.

³⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/64, Sprawozdanie z wykonania planu pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych w zakresie wyznaniowym w latach 1972-1982, k. 67.

nijnej do kraju spotkały się z życzliwością i poparciem władz nad Wisłą, tym bardziej że te wycieczki budziły niejednokrotnie sprzeciw pewnych środowisk polonijnych. Marianin ks. Włodzimierz Okoński organizował takie wycieczki z Anglii co roku z grupą 100-osobową. Podobne wycieczki organizowano z USA, Kanady. Podobnie marianie i oblaci z Francji³¹.

UdSW udzielał pomocy materialnej księżom polonijnym pracującym wśród młodzieży polonijnej na zakup sprzętu turystyczno-sportowego czy dla celów kulturalno-oświatowych. W 1972 r. wyasygnował 40 tys. zł na sprzęt turystyczny dla młodzieży z duszpasterstwa polonijnego w Brazylii prowadzonego przez chrystusowców³².

Księża, którzy byli znani polskim władzom z pozytywnej i lojalnej działalności wśród Polonii, korzystali ze zwolnień czy ulg celnych oraz zniżek przejazdowych, np. w opłatach za samolot czy statek. Otrzymywali też zwolnienia z obowiązku wymiany dewiz w przypadku, gdy mieli obce obywatelstwo. W 1972 r. z takich udogodnień skorzystało 14 księży. Władze też wynagradzały za lojalną postawę wobec państwa ludowego księży polonijnych.

Powracającym do kraju przyznawano specjalne renty, jak np. ks. Piwonio-wi, byłemu rektorowi PMK w Brazylii. Obniżano opłaty za leczenie szpitalne i sanatoryjne w kraju. Władzom najlepiej układała się współpraca z księżmi, którzy do Polonii wyjechali już z PRL-u. Wobec księży polonijnych negatywnie ustosunkowanych do PRL władze wyznaniowe podejmowały działania zmierzające do zastąpienia ich przez innych księży.

Środowiska polonijne nieprzychylnie PRL wpływały niekiedy hamująco na współpracę duchowieństwa z zagranicznymi przedstawicielstwami polskimi.

Do działań nad pozyskaniem Polonii dla PRL władze wyznaniowe angażowały również mniejszości religijne działające w Polsce: Kościół ewangeliczny, Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół polskokatolicki, który miał wiele placówek w USA i Kanadzie (400 tys. wyznawców i 1000 parafii). Pozostałe wyznania miały znikomy wpływ na działalność Polonii. Władze nakłaniały współwyznawców do wsparcia finansowego budowy zamku królewskiego w Warszawie oraz Centrum Zdrowia Dziecka. Zebrano dzięki nim znaczne fundusze³³. Z inspiracji władz wyznaniowych pogłębiła się współpraca między Kościołem polskokatolickim w kraju a Polskim Narodowym Kościołem Katolickim w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych. Przedstawiciele tego Kościoła brali co roku udział w zlotach młodzieży w Scranton w USA, próbując

³¹ AAN, UdSW, sygn. 133/22, Duszpasterstwo Polonijne, k. 83.

³² AAN, UdSW, sygn. 133/152, Informacja o stanie realizacji zadań, k. 89.

³³ AAN, UdSW, sygn. 133/22, Duszpasterstwo Polonijne, k. 83.

wpływać na korzystną postawę jej uczestników do PRL. Zaopatrywali także rozgłośnie radiową i telewizyjną w USA i Kanadzie w reżimowe materiały informacyjne. Zwiększono liczbę duchownych tego Kościoła księżmi przybyłymi z kraju. Delegowano z kraju na stanowisko asystenta ordynariusza diecezji kanadyjskich PNKK ks. Szczepana Włodarskiego oraz trzech duchownych wyznania ewangelicko-augsburskiego na stanowiska pastorów w Wielkiej Brytanii. Prowadzono wysyłkę do Polonii pism i wydawnictw krajowych wyznań nierzymskokatolickich. Starano się oddziaływać na współwyznawców przez odwiedziny z Polski znanych osobistości tych Kościołów. W tym celu przebywał w USA biskup polskokatolicki Julian Pękała. Kościół ten wysyłał na Zachód swoim współwyznawcom rocznie 10 tys. egzemplarzy tygodnika „Rodzina”³⁴.

Władze wyznaniowe przywiązywały duże znaczenie do właściwego wpływu prasy na Polonię, stąd też przeprowadzały rozmowy z przedstawicielami niektórych redakcji kościelnych czasopism polonijnych, np. „Niepokalana”. UdSW podejmował działania służące przeciwdziałaniu wygłaszanym przez episkopat polski opiniom o złej sytuacji Kościoła w Polsce. Czynił to poprzez rozmowy z przedstawicielami przychylnych PRL wydawnictw polonijnych i dostarczanie za pośrednictwem placówek dyplomatycznych materiałów nasświetlających „we właściwy sposób sytuację Kościoła w naszym kraju”³⁵. Przeprowadzono takie rozmowy z przedstawicielami następujących polonijnych periodyków katolickich: „Niepokalana”, „Głos Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”, „Nasza Rodzina”, „Lud”. W ich wyniku na łamach tych czasopism zamieszczano informacje o kontaktach Polonii z krajem.

Komuniści zdawali sobie sprawę, że działalność wśród Polonii księży przybyłych z kraju zależy w znacznym stopniu od ich postawy i pracy przed wyjazdem. Dlatego władze ingerowały w politykę personalną. Nie udzielały pozwolenia wytypowanemu przez władze kościelne księdzu na wyjazd do pracy za granicę, którego działalność duszpasterska w kraju była przez nią oceniana negatywnie. W rozmowach z władzami kościelnymi postulowały, aby przy wysyłaniu księży na wyjazd do pracy wśród Polonii kierowały się kryterium fachowości a nie przypadkowością czy chęcią pozbycia się z Polski księdza z takich czy innych powodów niewygodnego w kraju. Władze komunistyczne pozwalały na wyjazd tylko tym księżom, których postawa wobec państwa nie budziła żadnych zastrzeżeń. Część księży za wrogą postawę wobec władzy ludowej nie mogła wyjechać. Blisko 90% duchownych wyjeź-

³⁴ AAN, UdSW, sygn. 133/173, Informacja o aktualnym stanie realizacji zadań Urzędu do Spraw Wyznań, k. 48.

³⁵ AAN, UdSW, sygn. 133/21, Informacja o współpracy z duchowieństwem, k. 87.

dżających z kraju do pracy w duszpasterstwie polonijnym to zakonnicy: chryśtusowcy, pallotyni, oblaci, misjonarze św. Wincentego à Paulo, werbiści i inni. W latach siedemdziesiątych UdSW zwracał szczególną uwagę na wyjazdy księży z kraju do pracy w środowiskach polonijnych, gdzie brakowało kapłanów z powodu braku powołań i śmierci księży starszego pokolenia. Brak polskich księży oraz działania miejscowej hierarchii kościelnej powodowały bowiem likwidację wielu polskich parafii, a co za tym idzie – szkół przykościelnych i placówek kulturalnych i charytatywno-opiekuńczych. Usiłowano poprawić te negatywne tendencje³⁶. 19 kwietnia 1973 r. odbyła się konferencja w sprawie rządowego Planu pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych. W wyniku podjętych ustaleń, UdSW wzmógł naciski na zgromadzenia zakonne, by zwiększyły liczbę księży pracujących wśród Polonii³⁷. Ambitnym planem UdSW było pozyskanie jak największej liczby księży i sióstr zakonnych do pracy wśród Polonii. Jeszcze w tym samym roku w sprawie duszpasterstwa polonijnego UdSW odbył 11 rozmów z przełożonymi generalnymi zakonów i zgromadzeń zakonnych lub ich przedstawicielami oraz 37 z prowincjami zakonnymi. W tych rozmowach zwrócono uwagę na: zaspokajanie potrzeb religijnych środowisk polonijnych przez polskich księży, utrzymanie stanu posiadania polskich placówek duszpasterskich, kulturalnych i charytatywnych, szersze włączenie duchowieństwa polskiego pracującego wśród emigracji do działań na rzecz utrwalenia i pogłębienia więzi Polonii z krajem. Trzy miesiące później w czerwcu tegoż roku UdSW zorganizował spotkanie z udziałem wyższych przełożonych zakonnych, przedstawicielem episkopatu, przedstawicielem MSZ i Towarzystwa „Polonia”, na którym omówiono problematykę związaną z pracą księży wśród Polonii. Władze poinformowały zebranych o kierunkach i regułach polskiej polityki zagranicznej³⁸. Nasilenie oddziaływania na zgromadzenia zakonne nastąpiło szczególnie po opracowaniu rządowego planu pracy nad Polonią w krajach kapitalistycznych. W latach siedemdziesiątych do pracy wśród Polonii udało się kilkuset księży. Według danych ze stycznia 1977 r. w duszpasterstwie polonijnym pracowało 2200 osób, z tego: w USA – 1250, Francji – 202, Kanadzie – 189, Brazylii – 140, Wielkiej Brytanii – 129, Argentynie – 52, RFN – 45, Australii – 37.

³⁶ AAN, UdSW, sygn. 133/152, Informacja o stanie realizacji zadań, k. 87.

³⁷ AAN, UdSW, sygn. 133/173, Informacja o aktualnym stanie realizacji zadań Urzędu do Spraw Wyznań, k. 43.

³⁸ AAN, UdSW, sygn. 133/173, Informacja o aktualnym stanie realizacji zadań Urzędu do Spraw Wyznań, k. 45.

60% stanowili księża zakonni³⁹. Było to jednak mało w stosunku do potrzeb. Oceniano, że niedobór ten wynosił około 500-600 księży. Odczuwalny był brak polskich siostr zakonnych – wychowawczyń i katechetek. Pozwolono kilku klerykom pochodzącym z Polonii USA i Francji na studia w wyższych seminariach duchownym w Polsce. Władze fundowały stypendia dla studentów i doktorantów pochodzących ze środowisk polonijnych. Dzięki pośrednictwu pallotynów pracujących we Francji władze wyznaniowe spotkały się z bp. André Roussetem, przewodniczącym Episkopatu Francuskiego ds. Emigracji, w czasie jego wizyty w Polsce⁴⁰.

Jedną z form oddziaływania na duchownych były indywidualne rozmowy z przedstawicielem UdSW. Księżom wyjeżdżającym przedkładano sugestie dotyczące ich przyszłej pracy wśród Polonii. W ciągu roku UdSW przeprowadził kilkadziesiąt indywidualnych rozmów z duszpasterzami polonijnymi przybywającymi do kraju. Wielu tych księży za namową UdSW nawiązało kontakty z Towarzystwem „Polonia”.

Oddziaływanie na duszpasterzy polonijnych było ściśle związane z czynnościami mającymi na celu lojalizację zgromadzeń zakonnych wobec władz państwowych. W związku z tym, że zakonnicy podlegali swoim przełożonym rezydującym w Polsce, komuniści ten układ zależności dzięki lojalnej postawie zakonów wobec władz PRL próbowali wykorzystywać i wpływać na personalną obsadę duszpasterskich placówek polonijnych oraz kierunek aktywności duszpasterskiej. Czynili wysiłki, aby księża wyjeżdżający do pracy wśród Polonii kształtowali środowiska emigracyjne pozytywnie nastawione do PRL. UdSW postawę i działalność duszpasterzy polonijnych oceniał na bieżąco. W wypadkach, gdy dostrzeżono negatywną postawę księdza i jego działalność antypaństwową, interweniował u ich wyższych przełożonych zakonnych. Wywierał też presję na tych duchownych w czasie ich pobytu w kraju. Lojalna postawa duchowieństwa polonijnego – zdaniem UdSW – pogłębiała się także dzięki zainteresowaniu polskich placówek dyplomatycznych ich działalnością.

Władze wyznaniowe starały się nawiązać kontakt z biskupami w sprawach odnoszących się do duszpasterstwa polonijnego, aby ograniczyć jego „negatywny wpływ” na duchowieństwo polonijne i wciągnąć go do inicjatyw państwowych. Dążyły do zharmonizowania i wzajemnego wspierania przedsięwzięć polskiego episkopatu i władz państwowych. Czyniły naciski na bisku-

³⁹ AAN, UdSW, sygn. 133/21, Informacja o współpracy z duchowieństwem, k. 79.

⁴⁰ AAN, UdSW, sygn. 133/173, Informacja o aktualnym stanie realizacji zadań Urzędu do Spraw Wyznań, k. 49.

pów, by zwiększyli liczbę księży wyjeżdżających do pracy wśród emigracji. Episkopat wobec poczynań władz państwowych zachowywał jednak zawsze dość dużą ostrożność. Nie udało się władzom uzyskać prawa do uzgadniania z episkopatem kandydatów na rektorów PMK oraz rektorów Instytutu i Kolegium Polskiego i przekonać go do zorganizowania w kraju narady rektorów PMK. Episkopat polski zainteresowany utrzymaniem polonijnych placówek duszpasterskich, nie sprzeciwiał się kontaktom księży z władzami państwowymi, ich udziałowi w seminariach organizowanych przez UdSW czy działalności w Towarzystwie „Polonia”. Nie podobało się polskim władzom, że działalność polskiego duszpasterstwa emigracyjnego koordynuje stale urzędujący w Rzymie Delegat Prymasa ds. Duszpasterstwa Emigracji, gdyż przez to pozbawieni byli wpływu na niego.

Diametralnie inna sytuacja panowała w Ameryce Południowej. Mieszkało tam około 740 tys. Polaków. Wielu pracujących duchownych polskich łączyło działalność wśród Polonii z działalnością misyjną. Najwięcej księży polonijnych pracowało w Brazylii i Argentynie, gdzie znajdowały się największe skupiska Polaków, następnie w Chile, Peru i Wenezueli. W 1979 r. w Brazylii pracowało 281 polskich księży, a w Argentynie 93. Przeważali tutaj zakonnicy: chrystusowcy, franciszkanie konwentualni, redemptoryści, werbiści, kapucyni, zmartwychwstańcy i inni. Oddziaływanie władz polskich na tych księży było trudne, między innymi z powodu rzadkich ich wizyt w kraju, sytuacji społeczno-politycznej tamtejszych krajów, słabości skupisk polonijnych, braku tolerancji tamtejszych władz wobec wielokulturowości. W Chile była grupa polskich salezjanów nieprzychylnie ustosunkowanych do polskiej powojennej rzeczywistości na czele z rektorem PMK, ks. Brunonem Rychłowskim. W 1979 r. władze chilijskie przyznały mu honorowe obywatelstwo. Władze polskie próbowały do tego nie dopuścić. Podejmowały działania, by zmusić tamtejsze polonijne duchowieństwo do niemieszania się w działalność polityczną, zwłaszcza sprzeczną z interesami Polski Ludowej⁴¹.

Wśród duszpasterzy polonijnych nie było jednolitej linii działania. Jedna grupa duchownych stroniła od środowisk niepodległościowych, starała się integrować rodaków jedynie na płaszczyźnie kościelnej. Inna utrzymywała kontakty z placówkami dyplomatycznymi PRL i popierała wiele ich inicjatyw⁴². Niektórzy księża byli też dyskryminowani za tzw. działalność prokomunistyczną przez niektóre środowiska polonijne. Komuniści w realizacji

⁴¹ AAN, UdSW, sygn. 133/21, Program współpracy z duchowieństwem polonijnym w Ameryce Łacińskiej, k. 26.

⁴² AAN, UdSW, sygn. 133/22, Informacja o duszpasterstwie polonijnym, k. 47.

swojej polityki wobec Polonii brali pod uwagę to, że dużą grupę emigracji po II wojnie światowej stanowili antykomuniści, przeciwnicy Polski Ludowej, stąd akcje propeerelewskie musiały napotykać opór z ich strony i dlatego chętnie wykorzystywali polskich księży⁴³.

POLISH PASTORAL CARE ABROAD IN THE POLICY
OF THE AUTHORITIES FOR RELIGION
IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC TOWARDS POLONIA IN THE 1970S

S u m m a r y

The communist authorities of the Polish People's Republic in the 1970s intensified their activities against Polonia to make it loyal. They had a long-term plan to work on Polonia and assumed acceptance of all sections, Polish milieus abroad from the Polish People's Republic, especially those who disagreed with the Yalta order. The authorities noticed how great was the role of Polish pastoral care abroad. Therefore in their policy toward Polonia they began from the 1970s onwards to take into account the position of the Polish priest abroad, trying to use him for their own political purposes. They held that a considerable part of Polonia would stick to their faith, hence a „respectively balanced religious policy was indispensable for the effective influence on Polonia”. In view of this, the authorities changed their policy toward the clergy who were going abroad and they permitted them to go to work among Polish emigration. The Polish diplomatic posts abroad established a permanent contact with Polish priests and provided support. The PAX association, ChSS, and Polonia Society were also employed to the help.

The state plan to work with Polonia ensured more frequent contacts between the religious authorities in the country and the subordinates working among the Polish people abroad. Those trips served, above all, to neutralise pastoral care posts which were openly against the Polish People's Republic. The authorities sought to draw contacts with the Polish episcopate, engage it in state initiatives and limit its „negative influence” on the Polish clergy abroad. Such step were fruitless. Those priests who adopted a negative attitude towards the popular authorities were not allowed to go abroad. Such steps brought about the intended result. The priest who arrived from Poland to work among immigration on whole, according to communists, were loyal toward the Polish People's Republic and made those who were hostile change their attitude. The regime engaged also religious minorities in Poland to work on gaining Polonia for the Polish People's Republic: the evangelical Church, the Evangelical-Augsburg Church, and the Polish-Catholic Church.

Translated by Jan Kłos

⁴³ AAN, UdSW, sygn. 133/152, Polonia zagraniczna, k. 141.